

Ten tato

Urszula

Pamiętasz tamten dzień I twojego ojca cień
smutny tak gdy odchodził sam
myślałaś co mu jest co naprawdę stało się
tobie nikt nie wytłumaczył nic
wierzyłaś kłótni kres mama rozpogodzi się
koniec łez I będzie dobrze już
a ojciec pal go sześć byle tylko dał nam jeść
nie ma go - odeszło z domu zło
nie rozumiałaś wtedy nic
nie rozumiałaś nic a nic ...
Ty nigdy nie płakałaś z nim kiedy go zdradzały sny
gdy był sam ty nie byłaś z nim
wolałaś wierzyć że gdzieś daleko bawi się
cierpisz ty - to wystarczało ci
tak wiele długich zim nie zmieniło w tobie nic
a na łzy jesteś dumna zbyt
między życiem a tym co ty nazywasz prawdą
to uwierz mi - najłatwiej rozbić nos
ty nie rozumiesz z tego nic
nie rozumiesz nic a nic ...